

Sygn. akt I ACa 605/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 2235/12

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 605/14

UZASADNIENIE

S. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w wyniku śmierci męża J. J. (1) oraz 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazała, że jej mąż J. J. (1) poniósł śmierć w dniu 24 marca 2011r, na skutek potrącenia przez samochód kierowany przez J. S. (1). Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Przyznało, że kierujący pojazdem był w dacie zdarzenia ubezpieczony w (...) w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany zarzucił jednak, że zaistniała przesłanka egzoneracyjna, albowiem szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego, co wykazało prowadzone przez Prokuraturę Rejonową K. – Zachód postępowanie w sprawie 3 Ds. 291/11. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut znacznego przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia, które skutkować winno zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody. Pozwane Towarzystwo (...) w W. zarzuciło także, że wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, a nadto, że powódka nie wykazała zasadności dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014r. sygn. akt I C 2235/12 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz S. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2014 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobrać od S. J. na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego roszczenia kwotę 8475,08 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 24 marca 2011 r. około godziny 18.40 w miejscowości K. – P., bezpośrednio za skrzyżowaniem z drogą powiatową, doszło do wypadku komunikacyjnego. W wypadku uczestniczyli piesi J. J. (1)- mąż powódki i A. K., którzy przechodząc przez jezdnię zostali potrąceni przez samochód osobowy marki V. (...) kierowany przez J. S. (1). Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu, bezpośrednio przed którym znajdowało się oznakowane przejście dla pieszych. Na skutek doznanych obrażeń piesi ponieśli śmierć na miejscu. Samochód poruszał się prawym pasem ruchu, drogą wojewódzką w stronę miejscowości Ś. – K.. Piesi przechodzili z lewej na prawą stronę – patrząc zgodnie z kierunkiem ruchu pojazdu. Zdarzenie miało miejsce w porze nocnej i przy suchej nawierzchni. Skrzyżowanie nie było oświetlone lampami ulicznymi, zaś piesi mieli na sobie ciemne ubrania. J. S. (1) nie widział momentu wejścia J. J. (1) i A. K. na jezdnię. Przez moment został oślepiony przez pojazd jadący z naprzeciwka. Zauważył ich w świetle reflektorów pojazdu, którym kierował. Prowadził samochód z prędkością 72 – 75 km/h , przy dopuszczalnej administracyjnie prędkości 50 km/h. Rozpoczął manewr hamowania lecz nie zatrzymał pojazdu przed pieszymi. J. J. (1) został uderzony lewą przednią częścią pojazdu, zaś A. K. prawą przednią .

J. S. (1) był trzeźwy, zaś piesi znajdowali się pod wpływem alkoholu. We krwi J. J. (1) pobranej do badań w dniu 30 marca 2011 r. znajdował się alkohol etylowy o stężeniu 4,8 promila, w moczu 2,6 promila , zaś u A. K. o stężeniu 1 ,7 promila we krwi

Piesi wkroczyli na jezdnię i wymusili pierwszeństwo w stosunku do kierującego pojazdem. Pojawili się w polu widzenia J. S. (1) w chwili, gdy nie miał on już możliwości zatrzymania samochodu przed nimi. Samochód był widoczny z dala, gdyż poruszał się z włączonymi światłami mijania. J. S. (1) prowadził samochód z prędkością większą od dopuszczalnej a zarazem bezpiecznej w zaistniałej sytuacji drogowej. J. S. (2) przez moment został oślepiony przez pojazd jadący z naprzeciwka. Nie ograniczył prędkości samochodu pomimo, że zbliżał się do przejścia dla pieszych i skrzyżowania dróg. Nie obserwował należycie przedpola jazdy, co uniemożliwiło mu podjęcie skutecznych manewrów obronnych. W tej sytuacji nie miał możliwości zatrzymania samochodu przed miejscem zdarzenia. Prokuratura Rejonowa K. – Wschód w K. prowadziła śledztwo w sprawie nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które postanowieniem z dnia 16 maja 2011 r. w sprawie 3 Ds. 291/11 zostało umorzone. Uznano, że zachowanie J. S. (1) nie nosiło znamion przestępstwa z art. 177 k.k., zaś przyczyn wypadku należało upatrywać w zachowaniu obu pieszych, którzy niespodziewanie weszli na tor jazdy samochodu, nie pozwalając kierowcy na podjęcie manewrów obronnych . J. J. (1) w chwili śmierci miał 66 lat.

J. i S. J. byli małżeństwem przez 40 lat. Mieli czworo dzieci. Zamieszkiwali razem z pełnoletnim synem M., któremu kilka lat wcześniej przekazali gospodarstwo rolne. Pomimo tego prowadzili je dalej, gdyż syn pracował zawodowo. Małżonkowie nawzajem wspierali się, pomagali sobie w pracach domowych, spędzali ze sobą czas. Mąż dla powódki był osobą ważną, podporządkowywała się jego decyzjom, był dla niej autorytetem. Małżonkowie utrzymywali się z emerytur w wysokości po 800 zł miesięcznie.

Powódka bardzo boleśnie przeżyła śmierć męża, nie mogła spać, jeść, obniżyła się jej aktywność życiowa. Przestała spotykać się ze znajomymi, uważała że nie są w stanie jej zrozumieć. Była apatyczna, płacziwa, obawiała się sama zostać w domu. Dorośli synowie wspierali matkę, nocowali u niej.

Od czasu śmierci męża S. J. przyjmuje leki uspakajające, które przepisuje jej lekarz. Próba ich odstawienia nie powiodła się i lekarz poradził, aby poddała się leczeniu psychiatrycznemu. Powódka nie podjęła tego leczenia obawiając się dezaprobaty otoczenia.

Pomimo upływu niemal trzech lat od wypadku w życiu powódki nadal dominuje smutek, żal po stracie osoby bliskiej, z którą spędziła większość życia. S. J. nie pogodziła się ze stratą męża, nie potrafi zaakceptować nowej rzeczywistości. Silny uraz psychiczny spowodowany śmiercią osoby bliskiej wywołał cierpienia zarówno w sferze emocjonalnej (smutek, żal, złość, irytację, męczliwość utrudniająca prace w domu, niezdolność do przeżywania pozytywnych emocji), w psychicznej (brak energii i motywacji do działania, utratę stabilizacji życiowej, poczucia własnej wartości, trudności z koncentracją, z podejmowaniem decyzji) jak i w społecznej (spadek aktywności, zerwanie kontaktów towarzyskich, poczucie osamotnienia i niezrozumienia jej sytuacji przez innych). Objawy te z silnym natężeniem utrzymywały się przez rok , następnie nieco się osłabiły, jednakże trwają nadal. Powódka przeżywa żalobę powikłaną, która wymaga leczenia psychologicznego i psychiatrycznego.

S. J. zgłosiła szkodę pozwanemu lecz ten odmówił wypłaty świadczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów: postanowienia Prokuratora Prokuratury – Rejonowej K. Wschód z dnia 16 maja 2011 r., protokołu badań toksykologicznych w sprawie 3 Ds. 291/11, zeznań powódki J. J. (1), zeznań świadków: G. J., P. J. , M. J., częściowo zeznań świadków J. S. (1) i J. S. (3) , opinii biegłego: B. M. i biegłej psycholog I. H..

Odwołując się do opinii biegłego Sąd Okręgowy wskazał, że J. S. (1) winien on ograniczyć prędkość samochodu tym bardziej, że zbliżał się do przejścia dla pieszych i skrzyżowania dróg. Nie obserwował należycie przedpola jazdy, co uniemożliwiło mu podjęcie skutecznych manewrów obronnych i zatrzymania samochodu przed pieszymi. Gdyby natomiast poruszał się z prędkością bezpieczną miałby możliwość uniknięcia wypadku. Obok zachowania kierującego pojazdem istotne także było zachowanie pieszych – J. J. (1) i A. K., którzy naruszyli podstawowe zasady ruchu drogowego, które nakładają generalny obowiązek ustępowania pierwszeństwa pojazdom. Odwołując się do opinii biegłego Sąd wskazał, że piesi nie ustąpili pierwszeństwa kierującemu samochodem i poruszali się po jezdni w obecności zbliżającego się samochodu. Pomimo że mieli możliwość obserwacji nadjeżdżającego pojazdu z odległości umożliwiającej ocenę rozwoju zdarzeń, zatrzymania się natychmiast przed nim, to nie ustąpili pierwszeństwa kierującemu samochodem i weszli na pas, którym się poruszał. Istotną przyczyną wypadku było zatem zachowanie się pieszych, którzy naruszyli podstawowe zasady ruchu drogowego . Zakres odpowiedzialności kierującego sprawcy ulega więc ograniczeniu z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej powstania na podstawie art. 362 k.c. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest bowiem każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Sąd pierwszej instancji uznał, że J. J. (1) w 50% przyczynił się do zaistnienia szkody. Zachowanie kierującego pojazdem tj przekroczenie prędkości, niedostosowanie tej prędkości do warunków drogowych zaważyło na zdarzeniu z dnia 24 marca 2011 r. w taki sam istotny sposób jak wtargnięcie na jezdnię przez męża powódki i jego kolegę.

Powyższe ustalenia spowodowały przyjęcie odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela odpowiedzialnego sprawcy. Za odpowiednią sumę zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 §4 k.c. przy uwzględnieniu wskazanego przyczynienia, Sąd Okręgowy uznał kwotę 40000zł. Kwota ta rekompensuje szkodę niemajątkową i łagodzi cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej a także stanowi pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Sąd uwzględnił wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia powódki i pustki po śmierci męża, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę zmarłego w rodzinie, wiek pokrzywdzonej i jej zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że relacje łączące powódkę z mężem wynikające z

długoletniego pożycia w tym fakt, zmarły był dla powódki wsparciem i autorytetem. Brał także pod uwagę, że śmierć J. J. (1) stanowiła dla powódki bardzo trudne doświadczenie i spowodowała poczucie pustki, osamotnienia. Stała się ona osobą wycofaną, pozbawioną energii życiowej. Wystąpiła u niej reakcja żałoby powikłanej, wymagająca leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Uzupełniająco Sąd Okręgowy uwzględnił także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzenie wyższej kwoty wykraczałoby poza potrzeby kompensacji krzywdy doznanej przez S. J. i dlatego podlegało oddaleniu. Odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia zasądzono od dnia wyrokowania, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia w tej części przepis art. 481 §1 k.c. Sąd wskazał, że wprawdzie S. J. domagała się odsetek od dnia wniesienia pozwu lecz żądanie to Sąd uznał za niezasadne. Istnienie i rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę zostały ustalone bowiem dopiero w toku niniejszego postępowania.

Żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej Sąd uznał za nieudowodnione. S. J. nie przedstawiła bowiem żadnych dowodów na okoliczność, że śmierć męża miała negatywny wpływ na jej sytuację materialną, na pogorszenie się sytuacji życiowej. Zeznała jedynie, że teraz jest jej trudniej żyć, bo mąż jej pomagał. Sąd wskazał, że przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwarunkowane jest znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego. Ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących jak i dających się na podstawie doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 16.07.2004 r. I CK 83/04 (M. Prawn. 2004/16/726) i wskazał, że brał pod uwagę różnicę między hipotetycznym przewidywanym stanem materialnym w jakim byłaby powódka , gdyby zmarły żył a stanem, w jakim znalazła się powódka na skutek śmierci męża. To porównanie nie dawało podstaw do uwzględnienia żądania odszkodowania. Sąd Okręgowy nie uwzględnił cierpień i krzywdy moralnej. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią bowiem podstawy do żądania odszkodowania. Dodanie § 4 do artykułu 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny wskazuje, że § 3 k.c. tego artykułu (odmiennie niż przed nowelizacją) jest podstawą prawną do kompensaty jedyne szkody majątkowej. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że przepis art. 446 §3 k.c. winien być w obecnym stanie prawnym interpretowany ściśle. Odszkodowanie zasądzone z tego tytułu powinno służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej, a takiej szkody w ściśle określonej wysokości S. J. nie wykazała. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 100 k.p.c. wskazując, że pozew uwzględniono tylko w 30%.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, w części oddalającej powództwo co do kwoty 110000zł a także w zakresie odsetek za okres od dnia 20 sierpnia 2012r. do 29 stycznia 2014r. , żądając zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenia dodatkowo kwoty 60000zł tytułem zadośćuczynienia i 50000zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Powódka zarzuciła naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia a przez to orzeczenie w tej części w niskiej wysokości w stosunku do rozmiaru krzywdy i warunków gospodarczych i ekonomicznych. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie , że J. J. (1) przyczynił się do zaistniałego wypadku , oraz że w skutek jego śmierci sytuacja życiowa powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu. Powódka zarzuciła także naruszenie prawa materialnego a to art. 446§1k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej , przepisu art. 446§3 k.c. poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie odszkodowania a także art. 455k.c. i art. 481§1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia od dnia wyrokowania.

Apelację wniosła także strona pozwana w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 25000zł. Strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 446§4 k.c. poprzez rażące zawyżenie zadośćuczynienia , które Sąd Okręgowy określił na poziomie kwoty 80000zł (bez uwzględnienia przyczynienia). Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 25000zł , , ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strony wniosły o oddalenie apelacji wniesionej przez przeciwnika.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno co do przyczyn i przebiegu wypadku jak i jego konsekwencji. Ustalenia te mają podstawę w dowodach zebranych w sprawie, w tym w opinii biegłego B. M.. Nie jest zasadne stanowisko apelacji powódki kwestionujące przyczynienie się jej męża do wypadku. Wnioski w tym zakresie wynikające z opinii przeprowadzonej w niniejszej sprawie są zbieżne z wnioskami opinii przeprowadzonej w sprawie 3 Ds. 291/11, przy wydaniu której uczestniczył także biegły z zakresu medycyny sądowej, oceniający także obrażenia pieszych. Wnioski tej oceny potwierdzają wysokie prawdopodobieństwo, że J. J. (1) został uderzony lewym przodem samochodu co potwierdza wersję kierującego o kierunku ruchu pieszych na skos przez jezdnię w obrębie skrzyżowania a nie przez przejście dla pieszych czy tym bardziej po poboczu. Tę wersję potwierdza także umiejscowienie uszkodzeń samochodu. Różnice pomiędzy opiniami dotyczą w istocie jedynie prędkości pojazdu i oceny czy kierujący mógł uniknąć kolizji. Porównanie rozmiaru uszkodzeń samochodów przy różnej prędkości dokonane przez biegłego M. przemawia za przyjęciem prawidłowości ustaleń, że prędkość pojazdu wynosiła ponad 70km/h co oznacza, że dozwolona prędkość została przekroczona o ponad 20 km/h. Była to przyczyna równie doniosła dla konsekwencji zdarzenia jak nieprawidłowy ruch pieszych. Najbardziej prawdopodobny obszar potrącenia k- 133 wskazuje, że piesi powinni byli korzystać z przejścia dla pieszych znajdującego się w odległości 15 m k-145. Nawet jednak zakładając, że piesi w tym przypadku na podstawie art.13 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym w brzmieniu wynikającym z tekstu jedn. Dz.U. 2005r. Nr 108 poz. 908 ze zm.) nie mieli obowiązku korzystania z przejścia dla pieszych to i tak naruszyli przepis art. 13 ust. 3, zgodnie z którym: Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni.

Poruszali się natomiast po skosie na co wskazuje symulacja ruchu przedstawiona przez biegłego i mimo, że musieli widzieć pojazd nie zachowali ostrożności i poruszali się po jezdni bez uwzględnienia, że sposób ich przejścia koliduje z ruchem pojazdu. Mimo, że mogli się zatrzymać tego nie uczynili. Pomiedzy nieprawidłowym zachowaniem J. J. (1) na jezdni istnieje adekwatny związek z wypadkiem. Nie było potrzeby dodatkowej weryfikacji stężenia alkoholu we krwi J. J. (1) i badania wpływu tej okoliczności na skutki zdarzenia. Tu jednak nie można zgodzić się z podnoszoną przez powódkę możliwością przyjęcia, że alkohol ten powstał na skutek procesów pośmiertnych. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, że tak wysokie stężenie tj 4,8 promila we krwi (k-54 akt śledztwa) miało charakter endogeny, skoro maksymalne stężenie alkoholu powstałego na skutek procesów chemicznych niewiele przekracza 1‰. Alkohol spożyty przez męża powódki mógł więc dodatkowo osłabić możliwość oceny sytuacji drogowej. Do zdarzenia doszło jednakże przede wszystkim na skutek nieprawidłowego przechodzenia pieszych przez jezdnię i nadmiernej prędkości pojazdu kierowanego przez J. S. (1). Słusznie więc Sąd pierwszej instancji uwzględniając obopólne naruszenie zasad ruchu drogowego przyjął odpowiedzialność kierującego pojazdem, przy jednoczesnym przyczynieniu się w 50 % pieszego poszkodowanego bezpośrednio. Ta ocena jest zgodna z wymogami art. 233§1 k.p.c. Uwzględni ona przyczyny sprawcze pozostające w adekwatnym związku ze skutkami zdarzenia. Brak jest więc podstaw do zakwestionowania tej oceny przez Sąd drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1972 r. II PR 248/72, Lex nr 7141).

Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie na podstawie art. 62k.c. świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. dla najbliższych członków rodziny zmarłego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. IV CSK 87/13 LEX nr 1383297). Uzasadnione było więc obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 40000zł.

Powódka nie wykazała przesłanek od przyznania odszkodowania w oparciu o art. 446§3 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w oparciu o powołany przepis może nastąpić tylko w razie znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej poszkodowanego. Sam tylko fakt, że mąż przed śmiercią stanowił dla powódki pomoc życiową nie rodzi domniemania pogorszenia o jakim mowa w tym przepisie. Podstawy egzystencji powódki nie opierały się na dochodach jej męża, który otrzymywał tylko ok. 800zł emerytury podobnie jak powódka. Twierdzenia więc powódki powielone w opinii psychologicznej o pogorszeniu się sytuacji finansowej powódki nie znajdują uzasadnienia. Nie wykazano ponadto by powódka utraciła na skutek śmierci

małżonka możliwość korzystania z pożytków naturalnych czy też cywilnych z gospodarstwa należącego do jej syna. Nie wykazano nadto by pogorszył się istotnie jej komfort życia w sposób przekładający się na szkodę majątkową, gdyż to właśnie taka szkoda rekompensowana jest na powołanej podstawie prawnej. (...) dowodowa w tym zakresie należała do powódki. Trudno przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego by J. J. (1), który w chwili śmierci miał 66 lat, mógł z powodu ograniczeń wiekowych stanowić w przyszłości istotną pomoc życiową dla powódki, przekładająca się na jej sferę materialną. Wykazane w sprawie negatywne konsekwencje w sferze przeżyć psychicznych powódki i jej krzywda wynikająca z utraty najbliższej osoby były rekompensowane w ramach zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4k.c. Te przeżycia nie przekładają się w tym przypadku na ekonomiczne aspekty życia powódki a przynajmniej to nie zostało wykazane.

Sąd Okręgowy określił zadośćuczynienie stosownie do okoliczności sprawy. Uwzględnił przy tym, że zerwanie silnych więzi łączących powódkę z mężem nastąpiło nagle. Brał pod uwagę rolę małżonka w życiu powódki, jej ból wynikający ze straty męża, wystąpienie żałoby „powikłanej”, osłabienie energii życiowej, poczucie pustki i osamotnienia. Sąd Okręgowy prawidłowo też uwzględniał przeciętny poziom życia społeczeństwa a ta okoliczność nie była wiodąca lecz tylko korygująca. Nie umniejszając rozmiaru bólu i cierpienia S. J. wskazać jednak trzeba, że przeżycia powódki nie odbiegają istotnie od przeżyć innych osób nagle tracących małżonków. Nie można też pominąć, że w wieku powódki (ponad 60 lat k-192) łatwiej jest zaakceptować przemijalność życia. Wprawdzie doszło do depresji powikłanej, jednakże mogło to mieć także przyczynę w odstawieniu leków i braku odpowiedniej konsultacji lekarza specjalisty zdrowia psychicznego (opinia k-196). Istotne jest, że ostatecznie rokowania psychologiczne są dobre (k-204). Nie bez wpływu na ocenę wysokości zadośćuczynienia pozostaje także fakt, że powódka nadal może liczyć na pomoc synów (zeznania M. J. k- 81). Należy uwzględnić, że określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu. Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tym przypadku nie występuje. Sąd pierwszej instancji właściwie zobiektywizował i ocenił rozmiar krzywdy S. J., przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności i skutków zdarzenia, nie można więc podzielić zawartych w obu środkach odwoławczych zarzutów naruszenia art. 446§4 k.c.. Określenie kwoty zadośćuczynienia na poziomie 80000zł stanowi realną, odczuwalną rekompensatę. To, że w zaskarżonym wyroku zasądzono kwotę 40000zł wynika tylko z rozmiaru przyczynienia. Powołane w apelacji przypadki z orzecznictwa zasądzenia kwot nieco wyższych nie mogą być miarodajne bez przełożenia na konkretne okoliczności tych spraw, szczególnie jeżeli dotyczą one np. śmierci dzieci. Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art.445k.c. i art. 481§1k.c. Termin, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę nie zawsze jest powiązany z wezwaniem do zapłaty. Termin ten może określać także dzień wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. sygn. akt I CSK 243/10 LEX nr 848109). Zależne to jest od okoliczności sprawy. Trzeba w tym przypadku uwzględnić, że stroną pozwaną jest ubezpieczyciel sprawcy. Okoliczności zdarzenia ustalone w postępowaniu karnym 3 Ds. 291/11 nie wskazywały przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem za śmierć J. J. (1). Trudno przyjąć by żądanie zadośćuczynienia strona pozwana mogła uznać za usprawiedliwione na etapie przedprocesowym. Okoliczności mające znaczenie dla odpowiedzialności strony pozwanej ustalono dopiero w toku procesu. Wysokość zadośćuczynienia i przyczynienia zależała od uznania sędziowskiego. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia wyrokowania. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. Takie rozstrzygnięcie skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c.